

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 1,30, kwartalnie 3,20, półrocznie 7,00, rocznie 14,00, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 9 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wywas 10 h. W dziale adresowym 4 h., Załączniki za rok na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” porówna kosztuje 6 halerczy popołudniowa 4 halercze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Daza” Kino-Teatr **Dziś** Dramat życiowy w 4 częściach w rolach głównych **Hanny Weisse i F. Zelnik**

Ponury zamek

Zakład Leczniczy „**NALECZÓW**”

otwarty jako letnisko od 15 czerwca.

1124 **CENY MIESZKAŃ BEZ ZMIANY.**

Utrzymanie dzienne w restauracji w Pałacu 12 koron od osoby.

O rozpoczęciu leczenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

CEMENT

NADSZEDŁ

DO

Lubelskiego Biura Handlowego

Krakowskie-Przedmieście № 62.

SKŁADY: Foksal № 17.

CEMENT w beczkach
200 Kg.

POLECA NA SKŁADZIE

DOM HANDLOWY

Józef ZEYDLER

LUBLIN, Szopna 3. 1141

Komunikaty austriacko-węgierskie.

WIEDEŃ, 96 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 7.6.

Włoska widownia wojny.

Nad Isonzo powtórzył wczoraj nieprzyjaciół nader wytrwale swe próby, by zabrane mu 4 czerwca stanowiska za wszelką cenę odzyskać. Pole walki pod Jamiano było znów miejscem gwałtownych zmagania. Włosi zostali pokonani. Ich ataki masowe załamały się wszędzie z ciężkimi ich stratami. Ponownie wzięliśmy 30 oficerów i 500 ludzi do niewoli, tak że ogólna liczba jeńców wziętych od 12 maja przewyższa liczbę 27 000. W dolinie Gail zestrzeliliśmy włoski

dwupłatowiec bojowy. Obsaj śledzący w nim lotnicy dostali się nieuszkodzeni do niewoli. W tym samym dniu zaatakowały nasze wojska szturmujące nader skutecznie stanowiska nieprzyjacielskie „Dreizinnen”. Wczoraj żywy ogień włoskiej artylerji w dolinie Sugana i na wyżynie siedmiu gmin (Sieben Gemeinden).

Połudn. wschod. widownia wojny.

W okolicy na południowy wschód od Baral odpędzili nasze wojska ubezpieczające nieprzyjacielskie oddziały z powrotem w dolinę Oiam

WIEDEŃ, 96 (BK) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 8.6

Wschodnia widownia wojny.

W odcinku Masticzaesti chwilami żywa walka działowa. Zresztą nic nowego.

Zachodnia widownia wojny.

Nad Isonzo nie było wczoraj żadnych walk szczególnych. Lotnik nieprzyjacielski, którego samolot nosił nasze odznaki, rzucił bomby poza naszym frontem. Na wyżynie siedmiu gmin (Sieben Gemeinden) żywość walki baterji włoskich trwa dalej. Także i nieprzyjacielski ruch lotniczy jest bardzo żywy.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmian.

Szef generalnego sztabu.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN 96. Komunikat niemiecki donosi pod datą 7.6 wczoraj.

W łuku Wytschaete wpsdł nieprzyjaciół w stołę naszych przednich rowów.

Walka wążąca się na jedną i drugą stronę jest jeszcze w pełnym toku.

BERLIN 96 (B. K.) Urzędowy komunikat, niemiecki donosi pod datą 8.6.

Zachodnia widownia wojny.

Na wyrzeżach i na froncie Yser jeszcze niewielkie walki.

Ataki Anglików podjęte na południowy wschód od Ypern po kilkunastu dniach niszcącym między Ypern a Armentieres odparliśmy w całości. Także na skrzydle południowym pola walki walczyliśmy skutecznie; natomiast udało się nieprzyjacielowi koło Wytschaete i Messines wskutek wysadzenia licznych min wdrzeć się w nasze stanowiska i przejść po gwałtownych walkach przeprowadzonych ze zmianem szczęściem poza Wytschaete i Messines. Dalej na północ wstrzymaliśmy go wysławszy do boju swe rezerwy. Później cofaliśmy nasze dzielnie walczące pułki z łuku sterczącego ku zachodowi na przygotowane na ciętwie stanowiska między linją kanału na północ od H-lebake i Dourer, dwa kilometry na zachód od Werneton.

Na froncie Arras, Chemin des Dames i nad kanałem Aisne—Marne zwiększona walka artylerji.

Wschodnia i macedońska widownia wojny.

Położenie niezmiennione.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Kiereński w okopach.

BETERSBURG, 99 (B. K.) (Petersb. Aj. telegr.) Jak donoszą, Kiereński przeprowadził inspekcję na północnym froncie, oglądając na całej 200 kroków oddalonej od nieprzyjaciela linii przednich rowów, udał się także na posterunki obserwacyjne, nie licząc się z niebezpieczeństwem iż może być trafiony kulami nieprzyjacielskimi: Wojska owacyjnie przyjmowały Kiereńskiego.

Jeszcze tego samego dnia odbył minister przegląd wojska floty białockiej, przy czym także był przedmiotem wielkich owacji.

Wojsko rosyjskie usunięto z frontu zachodniego.

KOPENHAGA, 96. Dzienniki petersburskie donoszą, że francuskie kierownictwo naczelne widziało się zmuszonem do usunięcia z frontu francuskiego korpusu wojsk rosyjskich, gdyż dyscyplina wśród nich pogarsza się z dnia na dzień. Podobno usiłowały one nawet porozumieć się z wojskami niemieckimi, a nawet objawiały skłonności do poddania się.

Atak powietrzny na Mohylów.

PETERSBURG, 96 (tel. wł.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Niemieckie samoloty rzuciły na Mohylów 3 bomby, które zabiły 4 mieszkańców miasta.

Cesarz Karol

w Budapeszcie.

BUDAPEST, 98. (BK) Najjaśniejszy Pan przybył tutaj wczoraj rano witany owacyjnie przez ludność. Przed południem przyjmował cesarz na osobnych audjencjach hr. Maurycego Esterhazygo, Teodora Batthyanygo, Stefana Balthasa, bar. Ludwika Langa i hr. Bełę Serenyiego.

Ogólnie oczekują rozstrzygnięcia co do utworzenia gabinetu. Piśma chcą wiedzieć, że były prezydent ministrów obejmie utworzenie gabinetu, który będzie utworzony po większej części z mężów bezpartyjnych.

Jak donoszą jest rzeczą postanowioną, iż chory prezes parlamentu Beothy ustępuje.

Hr. Skarbek powraca.

WIEDEŃ, 96 (tel. wł.) Hr. Skarbak, poseł narod w-demokraty zny, przebywający dotychczas w Szwajcarii, a którego nazwisko złączone jest z rozwiązaniem na początku wojny Legjonu Wschodniego, ma powrócić do Polski.

ODPOWIEDŹ OKUPANTÓW DO RADY STANU.

W najbliższych dniach—jak donoszą z Warszawy—ma nastąpić na plenum Rady Stanu udzielenie odpowiedzi władz okupacyjnych na memorjał z 1 maja b. r.

Termin naznaczony już na ten wtorek został z nieznanych powodów odroczony. W dług krążących informacjach, odpowiedź nie będzie zawierała zażądania postulatów Rady Stanu, aby powołano regenta.

W innych kierunkach ma zawierać odpowiedź rządu niemieckiego: koncesje w kierunku przekazania władzy wykonawczej w ręce polskie.

Rada Stanu ma się ogłosić Senatem, a ster rządów ma objąć gabinet polski, złożony z pięciu ministrów: spraw wewnętrznych, finansów, sprawiedliwości, oświaty i opieki społecznej. Jako kandydat na prezesa ministrów jest wymieniony ks. Lubomirski.

Anarchja w Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)
Stockholm, w czerwcu.

„Gazeta polska” (Moskwa) z 18 maja donosi:

Mceńsk w gub. Orłowskiej, majątek B. k. Marnatowej był widownią bukitu żołnierzy, przybyłych z frontu, którzy postanowili rozwiązać sprawę agrarną i drogą „pokojową” odebrać ziemię. Okoliczni właściciele, potrafiłi odpowiednio nastroić przybyłych żołnierzy, którzy gromadli się do majątku w celu niszczenia przód skonstytucyjnego, czy prawdą jest, że ukrywane są tam składy broni i kul mioty. Broni żadnej nie znaleziono natomiast duże składy win, koniaków i wódki. Zaczęła się istna bachanalia, której skutki przeszły wszelkie oczekiwania. Olbrzymia biblioteka, została zupełnie rozgromiona. Meble połamane, a obicia pokrajane. Pięć pianin rozbito w kawałki. Galeria obrazów, przeważnie włoskich mistrzów, zniszczona. Dziwi w pałacu połamane, okna wszystkie powybijane. Ogólna strata, według relacji właściciela majątku, wynosi 2 i pół miliona rubli. Zabitym nikt nie został. Jedyne właściciel majątku B. k. Marnatowej, oficer kawalerji został ranny. Rozochoceni żołnierze przenieśli akcję swoją do sąsiednich górzalni, byli jednak wkrótce powstrzymani przez przybyłych towarzyszy. Obecnie spokój przywrócony. Prowadzone jest śledztwo. Trzech oficerów zostało aresztowanych, oraz 400 żołnierzy, obwinionych o grabież.

„Echo Polskie” z 18 maja donosi za „Birtewymi wiadomościami”.

Z prowincji nadchodzą straszne wieści. W Mceńsku poważne rozruchy agrarne. Biorą w nich udział żołnierze, palą się dwory. W samym mieście pilany i uzbrojony tłum grabił składy alkoholu, zapijając się następnie na śmierć.

Ten sam obraz w Troicku. W Rostowie nad Dnem bandy grabieżców toczą regularne walki z milicją. Pod Mńskiem w ścianie zajęli nie swoje lasy.

Czy nie jest to początek porażki, który grozi rozszerzeniem się na całą Rosję? Czy nie jest to pierwsza zarzewi? Należy w tym miejscu, grabiącym miasto i osady, znajduje się wielu żołnierzy, że przystąpi do obrony porządku żołnierskiego i części przłączyli się do grabiących.

Petersburska Agencja Telefoniczna donosi pod datą 15 maja z Kisziniowa:

Rozruchy agrarne, zwłaszcza w powiecie Srockim, przybierały rozmiary zatrważające. Zdarzają się formalne bitwy między właścicielami o zarywanie cudzych gruntów.

Ta sama agencja donosi z Odasy: J. dno zaś te w Nikołajewie i w Chersone poraz drugi zapaliło się siano prasowe. Według przypuszczeń przyczyną pożaru było podalenie. W Nikołajewie spłonęło 4000 wagonów siana.

Zwiniecie placówek wojska polskiego.

Warszawa, 5 czerwca

Letem białkiewicz obiegła wczoraj Warszawę wieść o nowych zarządzeniach gen. gub. Besiera w sprawie „krajowego urzędu zaciągu”. Zarządzenia gen. gubernatora dadzą się streścić o punktach następujących: od połowy bieżącego miesiąca wszystkie powiatowe urzędy zaciągu i biura zgłoszeń mają być zamknięte; cały personel posterunków werbunkowych udaje się do pułków lub obozów obozowych. Pozostają na swych stanowiskach nadal krajowy inspektorat i 17 głównych urzędów zaciągu.

cyjne, przy odpowiedniej obsadzie naturalnie, nie nasuwają dużych trudności w wykonaniu. Nieodwołność energicznej reżyserji wzięła przeto w „Honorze” pod uwagę p. Wojciech Dąbrowski — i należy mu się z tego względu słuszny aplauz, gdyż wyistawiono ów dramat w Teatrze Wielkim nadspodziewanie. Tu szyć trzeba, że przyczynił się do tego w znacznej mierze i p. Edmund Biernacki — beneficjent przedstawienia — cichy, pracowity, szczerze oddający się sztuce, a przytem wysoce uzdolniony artysta.

Obrał sobie pan Biernacki rolę tak w swoim charakterze, że — bez chwalebnie — sprawiłby pewną satysfakcję autorską samemu nawet Sudermanowi. Pełna intuicji głębokiej i artyzmu, gra jego zdawała się nie być grą chwilami, lecz życiem. Ból artysty miał w tej roli moc tragiczną, a smutek wydawał jak gdyby bezpośrednio z duszy rozdarłej. W niektórych zwłaszcza scenach, prócz efektu w grze poprawnej, chciał i umiał pokazać nam w ambient-

Tak w głównych zarysach przedstawia się rozporządzenie gen. gub. Besiera. Jedyną, cały kraj obejmującą, stworzoną niezwykłym nakładem pracy i energii organizacją, za jednym zamachem zostaje wprowadzona do minimum. Co władze niemieckie chcą na tej drodze osiągnąć, do czego zmierzają odpowiedni czynniki polityki niemieckiej, jest dla nas w tej chwili tajemnicą; nie da się jednak zaprzeczyć, że rozporządzenie to przerywa bezpośredni kontakt żołnierza polskiego z ludem polskim, że szerokim masom ludu wiejskiego usuwa z przed oczu szary mundur legjonisty; że przytłumia to poczucie ideowej własnej armji, jakie zaszczerpiły posterunki werbunkowe w najszerszych warstwach narodu.

Dziś, gdy posterunki te z rozporządzenia władz niemieckich mają być zwiniete, żal zwraca się także do tych, którzy partyjnem czy doktrynorskiem zacięciem przeciw posterunkom werbunkowym i inspektoratowi krajowemu, utrudniając spokojną twórczą pracę nad budową ostoi państwowości polskiej: armji polskiej.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W RE-
DAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”,
DLA WYPOŻYCZALNI POL-
SKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

nej postaci Roberta czującego i cierpiącego bardzo człowieka.

Zgodnie dopomagały mu w stylizowaniu akcji wyróżniające się w Zespole artystycznym Teatru Wielkiego panie: Wacławska i Ubańska. Wnoszą one na scenę dużo temperamentu, finezji, głosu i siły dramatycznej; w „Honorze” natomiast miały sposobność uwydatnić najlepsze strony swego pięknego talentu. Pani Wacławska stworzyła z Alicji naturalny typ plebejki, najwęższej w prostocie ducha dziewczęcej, a pani Ubańska — g. dną młodości Roberta i uwielbioną córką Mühlina, Leonie.

Pani Weiss, jako żona Heinkego, opanowała rolę należycie, zaradzając w pewnych momentach duży zasób inteligencji scenicznej.

Toż samo należy powiedzieć i o pani Mellerowicz (Amelja), która zwykle w tym charakterze rolę wywodziła się z zadania wzorowo.

Wyśmienicie grał panowie: Dąbrowski (Hr. Trast Sierberg) i Ludkiewicz (Heincke), odtwarzając typy w każdym szczególe oryginalne

O wyżywienie Lublina do zniw.

(Ostatnie rekwizycje. — Delegaci lubelscy na zgromadzeniach gminnych. — Układy z władzami).

Na środowym posiedzeniu lubelskiej Rady miejskiej prezydent Bajkowski referował sprawę zorganizowania opowiadania Lublina do czasu nowych zbiorów. Z przemówienia prezydenta Bajkowskiego wyjmujemy następujące najciekawsze szczegóły.

Przed kilkoma dniami Główny Komitet Ratunkowy powiadomił Radę miejską, iż rządowe inspektoraty gospodarcze zwołują w sprawach aprowizacyjnych wiejskie zgromadzenia gminne. Na zgromadzeniach tych właściciele będą powiadomieni, iż władze domagają się od nich wydatku, po 20 funtów zboża i 50 funtów kartofli z morgi. Bedzie to ostatnia rekwizycja, poczem nastąpi wolny handel produktami rolnymi. Gdyby właściciele dobrowolnie nie chcieli tej ilości produktów wydać nastąpiłyby ostre rekwizycje.

G. K. R. proponuje, aby przedstawiciele Rady miejskiej i Rady robotniczej z wyjątkiem brał udział w tych zgromadzeniach gminnych, celem nakłaniania właścicieli do oddawania żywności na rzecz miast. Sakcje Rady miejskiej po naradzie doszły do wniosku, iż projekt ten można poprzeć, jednak pod następującymi warunkami: 1) w zebraniach gminnych nie biał udziału przedstawiciele władz, 2) władze udziela gwarancji, iż zboże dla miast gromadzone będzie w magazynach miejskich, 3) władze zobowiążą się usunąć z miast ludność nielubowitą.

Pertraktowano z władzami co do rekwizycji, w powiatach Lubelskim i Krasnostawskim, z których produkty rolne iść mają do Lublina.

Na konferencjach odbytych z przedstawicielami władz wyśledziło się iż zboże zabrane drogą tych rekwizycji przeznaczone będzie wyłącznie dla miast. Warunek 1szy władze odrzuca przyjęły. Warunek drugi także, z tym jednak zastrzeżeniem, iż zboże zgromadzone będzie w magazynach wiejskich. Co do trzeciego punktu władze zaznaczyły, iż szybko załatwienie go nie byłoby możliwem.

W trakcie tych pertraktacji dwaj delegaci lubelscy (tytułem próby wyjechali do gminy Zemborzyc, skąd przywieźli informację, iż wśród właścicieli panuje nastrój przychylny dla zgodzenia się na powyższą formę rekwizycji.

i ujmując je z nieudanyim ple-tyzmem.

Jeszcze mi brzmi w uszach to, tak dobitnie i z uczuciem wypowiedziane przez hr. Trasta do „młodzików” zdanie: Mam węc honor... Ach, przepraszam! Ja przecież, zdam panów, jest... bez honoru! I jeszcze mi stoi przed oczyma ów czeligojny, dotknięty paraliżem stary Heincke, jakim go opracował p. Ludkiewicz.

Bardzo dobrej nagości całości dopełnili w rolach ważniejszych: pp. Binarówna (Augusta), Wozarczykowski (Münlina ojciec), Konarski Mühlina syn) Kliffir (Mał Augusty) i p. Batogowski (Hugo Stengel).

Ostatni jedynakże ażi brakiem dykcji.

A teraz słówko pod adresem jednego z artystów „młodszych”. Po polsku mówimy mianowicie: „musimy”, nie zaś — musimy!”

S tuka pod bała się nad wyraz. Wykonawców, zwłaszcza beneficjanta, obficie oklaskiwano.

Milada.

„HONOR”

dramat w 4 aktach H. Sudermana.

Niepożytej wartości dzieło, jakim prawie zawdzięcza H. Suderman sławę swoją, należy do tych wyjątkowych właśnie, a nielicznych w repertuarach dramatów, które potrafią snadnie „brać” publiczność i „robić kasę” w teatrach.

Trzęść „Honoru” poczciwa, zasobna w pierwiastki owej szaryzmy naturalistycznej dramaturgji, okoliczna lednocześnia ostrami niemi satyry. Cechy te symbolizują właściwą stronę maistrji twórczej Sudermana w ogóle, w utworach zaś o mniejszym zakresie dramatycznym w szczególności („Ojczyzna”, „Koniec Sodomy”).

„Honor” jest dramatem nadzwyczaj sytuacyjnym: żywa akcja jego wykazuje nawet pewną sztuczność miejscami. Dlatego też wymaga on — bardziej może energicznej reżyserji, niżeli dobrego zespołu wykonawczego. Sztuki bowiem sytu-

Dalej pertraktacje z władzami prowadzili delegaci Rady robotniczej aprowizacyjnej, która jest już odpowiedzialna zorganizowana i przygotowana do podjęcia należytej agitacji na gminny i zgromadzeniach tymczasowo w Lubelszczyźnie. Delegaci R. r. ż. domagają się piśmiennego potwierdzenia przez władze okupacyjne ich zgody na powyższe warunki. Nad magazynowaniem zboża mają czuwać władze miejskie, ale władze okupacyjne zastrzegły sobie nadzór oraz zadają wyrocznia im części zboża zamian za surowaty obecnie dowożone chleba używane.

Doniosła ta pertraktacja są na dobrej drodze. Rada Wydziału A. prowizacyjnego w najbliższym czasie przedłoży Radzie miejskiej szczegółowy plan całej akcji.

Według informacji prezydenta Bajkowskiego rekwizycja tego rodzaju zapewniaby na każdego mieszkańca Lublina 60 gramów zboża dziennie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż władze podpisały warunki wyżej wymienione na skutek czego R. r. ż. wysłała swych delegatów do 16 gmin w powiecie Lubelskim.

Z środowego posiedzenia Rady miejskiej.

(Dokończenie sprawozdania).

Sprawozdanie rajcy Wydziału Pomocy Społecznej.

Rajca Scheur zdaje sprawozdanie z działalności kierowanego przez siebie Wydziału Pomocy Społecznej. Po wprowadzeniu samorządu Wydział ten przyjął działalność dawnego miejskiego Komitetu Ratunkowego oraz jego fundusze. Paromiesięczna działalność Wydz. Pom. Sp. ograniczyła się do wydatkowania sum przez Komitet pozostawionych na instytucje przez tenże komitet zorganizowane. Wydział prowadził kilka takich kuchni, herbaciarni i ochrona i wydawał zapomogi najuboższym. Na przyszłość Wydział zamierza podjąć szereg prac zmierzających do zreformowania jego działalności. Pod względem finansowym Wydział znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji gdyż środki pieniężne są na wyczerpaniu i jeśli władze okupacyjne nie udzielą trzymilionowej zapomogi instytucje Wydziału trzeba będzie zamknąć.

Ostra krytyka działalności Wydziału Pomocy Społecznej.

Rozpoczyna się ostra krytyka działalności Wydziału Pomocy Społecznej. Podają ostre słowa tej krytyki z ust przedstawicieli zarówno żydów jak centrum i lewicy polskiej. Radni Rechtszraft i Kipman atakują Wydział za dotychczasowe nie doprowadzenie do skutku przyłączenia do tego Wydziału żydowskiego Komitetu Ratunkowego.

Rajca Scheur przypisuje winę tego przedewszystkiem postępowaniu w tej sprawie sekcji pomocy społecznej, czemu przeczą radni Kipman i Dziamski.

Z kolei wchodzi na porządek dzienny kwestja odpowiedzi na

Interpelacje w sprawie działalności W. P. S.

Zgłoszona przed dwoma tygodniami przez kilku radnych kierunku socjalistycznego. Interpelacja ta zarzuca Wydziałowi, iż działalność jego nie wykracza po za szablony filantropijny i domagała się otwarcia przy Wydziale Biura pośrednictwa pracy, otwarcia na ul. Lubartowskiej nowej taniej kuchni robotniczej oraz założenia leikarni dla dzieci.

terpelację stwierdza, iż wobec dzisiejszych ciężkich warunków życia pomoc z jaką miasto spieszy klasie robotniczej jest niewystarczającą. Wydział Pomocy Społecznej nie stara się o zrealizowanie postulatów wysuniętych w wyżej wymienionej interpelacji i nie zabiega o wyznaczenie nowych źródeł dochodów na swe wydatki. Mówca domaga się zaspokojenia w interpelacji podniesionych najpilniejszych potrzeb z dziedziny pomocy społecznej.

Rajca Scheur zaznacza iż większość podniesionych przez interpelantów postulatów nie była zrealizowana z powodu braku odpowiednich funduszy. W najbliższym czasie powstaną w Lublinie dwie tanie kuchnie woienne i leikarnia założona przez Komitet Ratunkowy Ziemi Lubelskiej.

Sprawa pożyczki wojennej.

Po zreferowaniu tej kwestji przez rajcę Mlewskiego Rada miejska jednogłośnie uchwala, iż z powodu złego stanu finansów miejskich oraz z tego względu, że nie byłoby to korzystną dla miasta transakcją — miasto nie będzie subskrybowało pożyczki wojennej.

Podwyższenie taksy dorożkarskiej.

W związku z ostatnim strajkiem dorożkarzy lubelskich i na skutek żądań dorożkarzy Rada miejska uchwala podwyższenie taksy dorożkarskiej, która wkrótce będzie opublikowana.

Ze świata.

Metropolita Szeptycki w Kijowie. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu:

„Gazeta Polska” (Moskwa) z 17 maja donosi: Metropolita Szeptycki, bawiący obecnie w Kijowie, odprawił w tamtejszym kościele św. Mikołaja mszę św. w obrządku unickim i wygłosił podniosłe kazanie częściowo w języku rusińskim, częściowo w języku polskim.

Polscy członkowie w niedzielę Izby panów. Pogłoski o zorganizowaniu się polskich członków Izby panów, obiegające w kręgach memlickich, okazały się nieścisłe. Rzecz redukuje się do faktu, że senatorowie polscy postanowili zbierać się od czasu do czasu pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego celem wymiany zdań w sprawach politycznych. O utworzeniu jakiegoś odrębnego klubu niema mowy.

Arcybiskup Elogjusz Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu: Petersburska Agencja Telegraficzna donosi z Żytomierza pod datą 13 maja:

Sprawa usunięcia arcybiskupa Elogjusza została w gubernialnym Komitecie wykonawczym usulata z porządku dziennego z powodu braku quorum. Polacy, ze względów taktycznych, nie brali udziału w rozważaniu tej sprawy.

Z całej Polski.

Młodzi z warszawska do młodzieży w Galicji wystosowali pismo treści następującej: Konferencja o górnictwo akademicka przedstawicieli wyższych uczelni st. m. Warszawy wita z uczuciem najwyższej radości i wyrazy braterstwa i solidarności z naszą akcją, przesyłając z Krakowa i Lwowa. Choć przedzieleni jeszcze kordonem, zespoleni jednak myślą i duchem, my młodzież wielkiego narodu dążymy wytrwale i bezwzględnie do najdroższego nam celu — Niepodległej, Zjednoczonej, Demokratycznej Polski.

Burza gradowa w Piotrkowskiem.

po południu szalała w Piotrkowie, i okolicy gwałtowna burza. Przybrała ona gwałtownie rozmiary olbrzymiego huraganu gradowego. Grad padł wielkości kurzych jaj przez blisko pół godziny. Gradobicie wyrządziło znaczne szkody.

W włoskach oziminy uległy prawie zupełnemu zniszczeniu. Lyto i pszenica zbite zupełnie, tak, że o żniwach niema co myśleć.

Rozpacz obywateli ziemskich i właścicieli jest wielka.

W kołach obywatelskich wdrożono już akcję, celem przyścia z pomocą poszkodowanym.

Obszar objęty gradobiciem wynosi parę tysięcy morgów.

Z ziemi Lubelskiej i Stalockiej

— „Chajrem” na spekulantów. W Siedlcach, d. 24 maja — podług gaz. żydowskiej — w wielkiej bóżnicy zebrał się tłum Żydów z rabinatem na czele a rabin wygłosił mowę gorącą przeciwko spekulacji środkami żywnościowymi, która wzrasta w mieście z dnia na dzień i ogłosił „chajrem” (klątwe) na tych, którzy będą wywozili z miasta kartofle, chleb, masło, a także i inne produkty spożywcze.

Pomimo zakazu, znalazły się 2 osoby które wywoziły z miasta masło. Ubogiej więc seboty rabin rzucił „chajrem” na te osoby, który jest surowo przestrzegany; nikt nie utrzymuje z nimi stosunków.

Sceny i estrady

Teatr Wielki.

Repertuar zapowiada dziś po południu po cenach znizowanych silną sztukę Tołstoja „Zmartwychwstanie” — wieczorem wznowienie pięknej i melodyjnej opery Lehara „Ewa”.

Niedziela po południu efektowna sztuka Hermana Sudermana „Honor”, z której dziś w odinaku zamieszczamy recenzję — wieczorem po raz drugi „Ewa”.

Wtorek benefit sumiennego artysty p. Mieczysława Wankera oraz pierwszy występ dyrektora Andrzeja Lelewicza w operetce Reinhardta „Siódma dziewczyna”.

Występy p. Mary Mrozińskiej.

Dziś głośna komedia Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Aszantka” z krócej znakomita artystka stworzyła postać pełną niepospolitej charakterystyki i wyrazu.

„Aszantkę” przed dwoma miesiącami grała p. Mrzińska podczas swej gościnności w Teatrze małym w Warszawie zdobywając tą rolą olbrzymi sukces artystyczny.

Jutro ostatni występ znakomitej artystki w ślicznej komedji Bilhanda p. t. Szczęśliwa.

Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś „Czarny kot” występował z zupełną zmianą programu, na który złożył się: „U Semadeniego” sketch w 1 odsłonie Konrada Toma, grany w warszawskim Mirożu z kolosalnym powodzeniem.

W dziale wokalno-humorystycznym popisywać się będą p. J. Szymulska (arja z opery „Violetta”) Siewkarska i A. Kaczorowski (duet), T. Kaczorowski (solo), St. Kowalski (monolog drydziej lubelski), J. Szymulska, T. Markowski (koci duet) K. Kamińska i S. Pawłowski (taniec islek) i A. Kaczorowski (Hud piękny lubliniankom).

Zakończy przedstawienie pantomimiczne p. t. „Jak tańczą w Lublinie”.

Kino-Teatr „Oaza”.

Od dzisiaj wznieszą się dramatyjowy w 4 częściach p. t. „Perury zamak”. W rolach głównych występują: Hanny Weise i E. Zeinik.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhagę**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma bliskich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Tadeuszstwo Niemcewscy w Wiktorynie poczta Buda Koszeńska, gubernia Mohylewska, zawiadamiają Kazimierę Dziką w Warszawie Sewerynow 5, że są zdrowi, pisali wielokrotnie, żadnej odpowiedzi i wiadomości co u was słyhać i u naszych rodzin. Co się dzieje w Markowie? Czy rodzice Zosi Zabłockiej są w Moskwie? Pisz tą samą drogą.

Stefanja Machczyńska, załączając pozdrowienia i prosi serdecznie W go Bogdana Brokhusena, Warszawa Zgoda 4, o łaskawą wiadomość tą samą drogą o zdrowiu pań: Brokhusen Błaobrzeskiej, Julji Cierpielewicz, panów: Oranowskiego, Edmunda Wyszomirskiego i gdzie mieszka.

Michałak z żoną Kijów M. Błagowieszczeńska 55 m. 4 uprasza księdza dziekana z Pińska o wiadomości o losie Łaniewskiej z córką Aurelią.

Stanisław i Marja Matyjkowie z córką Janiną żyją, są zdrowi i mieszkają obecnie w Sarnach, gubernia Wołyńskiej. Zawiadamiają o swoim życiu Stanisławę Kōnig w Warszawie, Wspólna 25 i proszą o wiadomość o Matyjkach i Königach w Skiernewicach.

Mikołaj Męczyński gubernia Siedleckiej z Międzyrzecza zawiadamia żonę Stefanję Męczyńską z Kulfanowskich syna, rodziców, braci, że jest zdrowy, z domu nie mam żadnej odpowiedzi; proszę o wiadomości tą samą drogą.

Bronisław Lebert szeregowiec, zawiadamia swych rodziców w Częstochowie ul. Żelazna 7 i Józefostwo Katarońskich w Warszawie Marszałkowska 55, że jest zdrowy służy w wojsku jako pisarz. Czeką z utęsknieniem na wiadomości o swych najdroższych. Urlop w styczniu 1917 roku spędził u rodziców chrzestnych w Ekaterynostawiu.

Lińskiego Adama mego siostrzeńca jeńca wojennego ze Lwowa proszę o podanie miejsca pobytu i warunków egzystencji. Rodzina zdrowa we Lwowie. Bolestawowie Kudekowie w Saratowie ul. Aleksandrowska 6. Mój adres: Lipieck Tambowska gnb. uprawnienie wojskowo naczałstwa. Jerzy Kuba.

Michała Matusiaka Warszawa Brudno zawiadamia Józef Juchniewicz, Krzewin, Wołyń brat Stanisław Matusiak na drugim kursie medycyny, mieszka w Rostowie nad Donem, ul. Dymitrowska 78. Pozdrawiam wszystkich kolegów.

Władysław i Zygmunt Mamont są zdrowi, matka w Hotowianiewsku, Podolskiej gubernii, w ochronie dla dzieci Proszę Wacława i Bolesława Mamonta, Włodzimierz Wołyński, majątek Polenczy o wiadomości tą samą drogą.

Więści do Rosji.

Pała Podlewska ze Szpikofas ziemi Lubelskiej, zawiadamia, Różę Podlewską w Kazaniu, że jest na posadzie nauczycielki i pieniędzy prosi nie wysyłać. Co się dzieje z Mieczem? Czy wszyscy zdrowi? Dziennik Kijowski prosimy o przedruk. 1134

Antonina Łuka z Bronisławki, pow. Puławskiego, zawiadamia męża Wojciecha Łukę żołnierza armji czynnej 29 dubleńskiego pułku piechoty 6 ej roty, że jest zdrowa z dziećmi. Prosi o wiadomość tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1132

Jan Kiwerski z Modliborzyc, pow. Janowskiego, prosi p. Plac-eckiego w Kijowie o wiadomość o synu swoim dr. Władysławie e Kiwerskim. Pisma rosyjskie i polskie, szczególnie „Dziennik Kijowski” proszone są o przedruk. 1133

Anna Stachera z Bronisławki, pow. Puławskiego, zawiadamia męża swego Wojciecha Stachere w armji czynnej 61 batalj n obozowy 305 transport, że jest zdrowa wraz z dziećmi, mieszka na dawnym mjejscu. Daj wiadomość o sobie tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 1131

MADESLANE.

Staranlem Ligi Kobiet w niedzielę 10 czerwca w ogrodzie Saskim W elka Zabawa, po czątek o godz 4 ej szczegóły w afiszach. 1136

Dn. 11-ego b. m. Walne zebranie Ligi Kobiet o godz 8 ej w lokalu własnym jako w...

Czas odnowić prenumeratę na m. Czerwiec.

Chronika

+ Z uroczystości Bożego Ciała. (1.) Uroczystości i okazje odbyła się dn. 7 b. m. procesja Bożego Ciała. Już podczas nabożeństwa w kościele katedralnym, które rozpoczęło się o godz. 10 z rana, na placu katedralnym gromadzili się licznie wierni, oraz procesje z innych kościołów lubelskich, w których brały udział wszystkie cechy i bractwa, oraz szkoły, ochronki i przytułek św. Anthoniego.

Mieszkańcy ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia — przez które przechodziła procesja — ubrali okna i balkony domów dywanami, kwiatami i światłem, magistrat i brama Krakowska były też przybrane chorągiewkami o barwach narodowych. O godz. 11 ej z kościoła katedralnego wyszła uroczysta procesja którą celebrował administrator diecezji ks. kanonik Kwiek w asystencji bieru i duhowieństwa. Błogosławionym nad celebrantem nieśli członkowie Zarządu Bractwa Świętej Trójcy pp. Dzięwiecki, Kussybi, Głębkowski, Cielewski, Sowa i Skotowski. Ewangelię odczytali ks. ks. Czyżewski kan. Z. Kwiek, kan. Dębiński i prałat Nolszewski. Przed każdą ewangelią dawano sily karabinowe, a podczas procesji grała orkiestra wojskowa.

W procesji uczestniczyli przedstawiciele władz austriackich oraz wojsko.

Ofiarze ustawione były koło

hotelu Wiktorja, na placu garnizonowym, okółko hotelu Europejskiego, oraz naprzeciw magistratu; ten ostatni staraniem straży ogniowej.

Porządek utrzymywało wojsko ustawione po obu stronach ul. powczaszą od Katedry aż do kościoła gazonowego.

+ Przyjazd biskupa. (1) W sobotę przyjechał do Lublina J. E. Biskup diecezji Sandomierskiej ks. Marjan Ryx w celu udzielenia święceń kapłańskich czterem diakonom i udzielenia trzynastu złomom Seminarjum święceń na subdiakonów; święcenia te odbędą się w niedzielę rano o godzinie 6 i pół w kościele Seminarjum.

+ Poświęcenie sztandaru (1) Dn. 7 czerwca w kościele po Dominikańskim ks. Kamiński dokonał obrzędu poświęcenia sztandaru stowarzyszenia czeladzi z wędliniarzami Uroczystość odbyła się o godz. 9 rano w kaplicy Drzewa Krzyża św. Ojcem chrześnym sztandaru był p. Szunke, obecnymi byli majstrowie cechu wędliniarzy i czeladź. Po odbytej ceremonii chrztu sztandaru i ogłoszonym przez ks. Kamińskiego przemówieniu odprawiona została przed wielkim ołtarzem Msza św. wraz z wystawieniem N. Sakramentu. Po wysłuchaniu Mszy św. nowy cech wraz z nowymi sztandarami brał udział w procesji Bożego Ciała.

+ Koncert. Dn. 7 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej na dochód kolonii skautowych i kwesty „Ratujcie dzieci” odbędzie się koncert z współudziałem pp. Brzezińskiego,

Stemberga, Iwanowa, Urbańskiej, Tramacourta, Bierackiego i Stembrowicza

+ Zebranie. Komitet T-wa biblioteki publicznej Im. H. Łopacińskiego w Lublinie zawiadomiamia niniejszym, iż ogólne roczne Zebranie Członków T-wa odbędzie się w 2 gim. terminie w dn. 9 b. m. t. j. w sobotę o godz. 5 po południu w lokalu własnym. Uwały tego zebrania będą ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

+ Wypłata zasiłków rządowych. dla rodzin urzędników i kolejarzy rosyjskich (kategoria V t.) za maj i czerwiec r. b. odbywać się będzie w Kasie Miejskiej codziennie od godz. 9 rano do 1 popołudniu, powczaszą od dnia dzisiejszego.

+ Podziękowanie Zarząd Kuchni Robotniczej № 1 składa podziękowanie p. Szejnertowi, właścicielowi Hotelu Centralnego, za łaskawie ofiarowane na rzecz kuchni 6 pudów kapusty i 12 funtów sadła.

Sprawozdanie ze sprzedaży kwiatka, odbytej w dniu 20 maja r. b. w m. Lublinie na korzyść Tow. „Światło”.

W puszkach łącznie z pieniędzmi zebranymi w cukierniach i kinematografach zebrano 2352 kor. 92 hal. — 16 rb. 34 kop. 7 mar. 76 fen. oraz jedną markę polską.

Wydatki były następujące: przygotowanie kwiatka kosztowało 240 koron; drobne wydatki jak to: ogłoszenia w gazetach, opłata służby i inne wyniosły 61 kor. 60 hal. — Zarząd Tow. „Światło” niniejszym

składa podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do pomysłu rezultatu zorganizowania ulicznej sprzedaży kwiatka przed wszystkim Sz. Panicem za zorganizowanie rewirów, paniom kwastarkom za sprzedaż kwiatka, również sz. publiczności m. Lublina, które datkami swymi zasiliła fundusze Tow. „Światło”.

+ Popularne piosenki, kuplety i satyry aktualnie śpiewane w „Czarnym kocie” przez pp. Wąsowicz i Kaczerowskiego zostaną w najbliższym czasie wydane w osobnej książeczce nakładem księgarni Cholewińskiego.

+ Nagły skon (1) Dn. 6 b. m. Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na Kośminek do 19 letniego M. Włodarczyka, który powróciwszy z roboty nagle zaniemógł. Pomoc jednak okazała się spóźnioną — bo kiedy lekarz Pogotowia przybył na miejsce wypadku W. już nie żył.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI

Poszukuję fotelu na kółkach lub wózka stołowego dla staruszki. Wiadomość do poniedziałku w administracji „Ziemi”. 626

Zarząd Lubelskiego Oddziału Tow. Pracowni Handl. i Przemysł. m. Warszawy

zawiadamia pp. Członków, że wobec przybycia bardzo niewielkiej liczby członków na ogólne zebranie w dniu 4 czerwca, takowe zostało odłożone i odbędzie się **nieodwołalnie w sobotę d. 9 czerwca** o g 8 i pół wieczorem w lokalu T-wa przy ul. Powiatowej № 9 bez względu na ilość przybyłych członków T-wa. 1121

Dla wyrobu i rozpowszechnienia w Królestwie Polskiem zaprowadzonego doskonale w Austro Węgrzech

PREPARATU TLENOWEGO

zrępcującego w zupełności mydło do prania bielizny poszukuje się spółnika ewent. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Zakupno potrzebnych do wyrobu zapasów zapewnione.

Oferty uprasza się: **Prof. J. RUTH, Wiedeń I. Akademiestrasse 4.** 1127

Oddział Handlowy przy Lubelsk. T-wie Rolniczem „SYNDYKAT ROLNICZY”

podaje do wiadomości, że więk- **40%** już nadziedzł. szty transport soli potasowej — **40%** już nadziedzł. Cena R. 35 — za 100 kg. łącznie z workiem loco skład w Lublinie. 1104

Ogólne doroczne zebranie Tow. „Światło”

odbędzie się w dniu 10 czerwca r. b. o godzinie 4 ej po południu w lokalu przy ul. Namiestnikowskiej nr. 37 (wejście od nr 39). Porządek dzienny: 1) sprawozdanie działalności za rok ubiegły, 2) omówienie działalności w roku następnym.

UWAGA: zebranie bez względu na ilość przybyłych członków będzie prawomocne w 1-ym terminie: porządkiem więc jest jaknajliczniejsze stawienie się członków. 1139

POKOJE SŁONECZNE umeblowane do wynajęcia w **Natęczowie,** willa „Lira” aleja Lipowa. 1135

Pokój z kuchnią.

Skromnie, czysto umeblowane, w śródmieściu, od 1 lipca potrzebne dla inteligentnego małżeństwa. Oferty pod „Mieszkanie” z podaniem warunków do Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 1095

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

Poszukuje się dwa pokoje z balkonem lub widokiem na ogród, umeblowane lub też nie, za dobrą opłatą. Oferty dla „Chłodny” w Adm. „Ziemi”. 635

Wyprzedaż starożytnych mebli i innych skład muzyczny Królewska 10. 634

PODESZWY skórzano - gumowe **mocne i tanie.** Cena za parę damskich: kor. 9 do 11 męskich: „ 12 „ 13 **Artur Szyndler** Krakowskie - Przedmieście Nr. 47 1083

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Jest do wynajęcia pokój umeblowany, może być z utrzymaniem. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 616

Jest pokój do wynajęcia nmeblowany z balkonem. Tam również pokój z Kuchnią. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lub”; 633

Natęczów. Hotel-pensjonat F Zagajewskiego otwarty, Ceny przystępne 627

Poszukuję przedmiotów starożytnych. Oferty pod „Starożytność” w Adm. „Ziemi” 1631

Skradziono portfel i kartę tożsamości Aronowi Listigowi z Kazimierza nad Wisłą. 628

Uczeń VIII kl. szkoły Realnej z praktyką poszukuje kondycji. Oferty w Adm. „Ziemi” dla poszukującego. 620

Zgubiono wczoraj 2 obrączki, 2 pierścionki, oraz 5 rubli zawiązane w woreczku Zropaczona biedna panienska, błaga uczciwego znalazcę o zwrot za nagrodą do Adm. „Ziemi”. 630

Zgubiono paszport na imię Szymona Derlacza przechodzącego około Magistratu Łaskawego znalazcę urrasza się o odniesienie do Adm. „Ziemi Lub.” 632

Ozytajcie — ZIEMI LUBELSKIEJ

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.